



Kraków, dnia 22 listopada 1987r.  
Porozumienie Prasowe  
"Solidarność Zwycięży" - NOWA HUTA  
Nr 10/114 Rok VI  
Pismo współpracuje z organizacją  
"Solidarność Walcząca"

...by zwyciężyć komunizm trzeba  
być Jąbrym "aktywkiem"...

ks. Kazimierz Jancarz

KORNEL MORAWIECKI ARESZTOWANY!!!  
stało się 10.XI.87 - po sześciu latach ukrywania się. Kornel Morawiecki, założyciel i przewodniczący Solidarności Walczącej przetrzymywany jest w AS w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Na stanowisku Przewodniczącego "SW" zastąpił Go Andrzej Kołodziej z Gdańska. Kołodziej ukrywa się od 1983 roku. Jest sygnatariuszem Porozumień Sierpniowych.

# SOLIDARNOSC - KONIN

## CO PAN NA TO PANIE BUJAK?

Rozmowa z reprezentantem PP "SZ" w Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Koninie.

Red.: Niewielki, liczący 85 tys. Konin jest sporym ośrodkiem przemysłowym. Okolicy m.in. trzy duże elektrownie, kopalnie węgla brunatnego, jedyna w Polsce huta aluminium. Jak wygląda u was działalność niezależna?  
Odp.: Dla tubylców nie mających bezpośrednich kontaktów ze strukturami konspiracyjnymi, najbardziej widoczna jest dość dynamiczna działalność grup przykościelnych, takich jak: Duszpasterstwo Pracownicze, Ruch Trzechwosłowy, Konfraternia Robotnicza czy Klub Dziennikarzy Katolickich. Coraz większe znaczenie na powstają 2,5 roku temu w Koninie Polska Organizacja Harcerska, zabiega o rejestrację, jak dotąd bezskutecznie, Koninowski Klub Ekologiczny.

## 11 listopada w kraju...

stał pod znakiem dominacji KPN jako głównego animatora prób manifestacji po okolicznościowych Mszach św. w Warszawie po Mszy w Katedrze zomo i cywile z sb/z kasetami!!!/ brutalnie rozpedziło formujący się pochód. Jednak kilkudziesięciu osobom udało się dotrzeć pod Grób Nieznanego Żołnierza. Przemawiali m.in. Leszek Motzalski i Wojciech Ziembski. Gdańsk to Msza u św. Brygidy z udziałem Lecha Wałęsy i bp. Gocińskiego. Trasa pod Pomnik zablokowana była przez liczne oddziały milicji. W Katowicach na wiecu przemawiał Szankła z KPN. W Lublinie pochód i krótka manifestacja. W Toruniu odczytano uchwały KPN na wiecu w Ryнку na Starym Mieście. W Białymstoku uroczystości rozpozwały się na cmentarzu przy grobach kombatanów z 1920 roku. Następnie zgromadzeni udali się do kościoła św. Rocha.

W Krakowie tradycyjna Msza św. na Wawelu. Po Mszy wystąpienia m.in. Jacka Smagowicza oraz bardzo kontrowersyjnie Ryszarda Bociana z KPN i przedstawiciela Robotniczego Ruchu Niepodległościowego. Proba zorganizowanego pochodu uniemożliwili blokada milicji. Tylko nieliczni datarli na Plac Matejki. Wrócić raz jeszcze do wiecu pod Katedrą. Nie może być program walki ponad programem "Solidarności". Gorzej jeszcze gdy mówi się, że pierwsza jest przede wszystkim walka a reszta pozostaje w tyle. Ta reszta to chociażby inspirowanie ludzi do stałego poszerzania kręgów wolności wokół siebie - a jest to dar dany nam przez Boga. Dlatego tak bardzo chciałbym, żeby ludzie, którzy nie licząnie zabierają głos i tak uobitnie i wytykają komunistyczny system władzy, nie stanowili jego załoznych wytworów. Czy ciągle muszą podkreślać, że przez swoje wystąpienia, że jedyna forma protestu to w kółko powtarzane te same hasła i slogany. Dowodzi to tylko bezradności. Odwaga Panów jest godna podziwu, a szkoda że się marnuje. Trzeba mówić o wolności, ale... też trzeba chociażby sugerować sposoby do jej przybliżenia. Niepodległa Polska to hasło, to nie program czy wskazówki. Oczywiście o taki program czy kierunki działań nie jest łatwo. Ale jest bardzo niedobrze, kiedy coś co nie jest programem spełnia jego substytut. Trzeba mówić i pamiętać o wartościach ogólnych i celach dalekosiężnych ale nie wolno zapominać o ich realizacji poprzez rzeczy mniejsze. Ciągłe wywoływanie ducha Marszałka i Jego Legionów nie tworzy jeszcze Polski Niepodległej. Podkreślam raz jeszcze, że moja krytyka nie dotyczy samego faktu

Red.: A "Solidarność"?  
Odp.: Działka RRE. Od września 1986 z otwartą przyłbicą występuje 6-osobowa Jawną Regionalna Rada "Solidarności". Jej członkowie ostatnio zajmują się głównie sprawami ekologicznymi. To u nas szczególnie ważne, bo skażenie środowiska jest nie mniejsze niż w Nowej Hucie, a grozi nam rozbudowa huty aluminium. W listopadzie pierwszą audycję wyemitowało lokalne radio "S".

Red.: Was jednak najbardziej ciekawi bibuła?  
Odp.: W Koninie uważają się 4 niezależne biuletyny. Z tego 3 związkowe wydawane w ramach PP "SZ": "Robotnik", "Solidarni", "Koninowski Biuletyn Informacyjny".

Red.: Jakie macie kłopoty?  
Odp.: Największe zę sprzętem. Jakość druku jest bardzo kiepska. Od 1982 roku my radzic sobie sami. Do 1984 r. pracowaliśmy wyłącznie na ramach. W 84 r. "Robotnik" otrzymał od zaprzyjaźnionej rupy stary powielacz pamiętający II Rzeczpospolitą. Pomimo remontu niewiele dało się z niego wycisnąć. W 86 "Solidarnym" udało się wypożyczyć powielacz od TZR "wielkopolska". Też nie sprawnie się rewelacyjnie, i to wszystkie.

Red.: Nie chce mi się wierzyć, żeby przez tyle lat nikt nie proponował wam żadnego sprzętu. Może byliście zbyt wymagający?  
Odp.: Rzeczywiście wielokrotnie proponowano nam zakup sprzętu przysyłanego gratis z Zachodu. Nie kupowaliśmy nie z powodu moralnej odrazy. Nie mieliśmy po prostu dość pieniędzy. Pierwszą od grudnia 81 dotacja dla Regionu otrzymaliśmy na 1987 rok.

Red.: Co kupiliście?  
Odp.: z uwagi na szczupłość środków, mogliśmy brać pod uwagę tylko najtańsze oferty i wysłaliśmy na tym jak Zablocki na mydle. Zgodziliśmy się na zakup offsetu od osób drukujących dla Nowej. W grudniu 86 przyjechał z Warszawy człowiek, zmontował sprzęt, zainkasował 100 USD i umówił się na następny raz. Nie przyjechał, a offset okazał się szmelcem nadającym się do muzeum.

Red.: Nie jesteście zbyt ujni?  
Odp.: Nie zawsze można się zabezpieczyć! Na początku tego roku, w związku z tym, że bezcелowe okazało się liczenie na pomoc władz Związku, zaka twiliśmy sobie sprzęt dla Konina bezpośrednio u ofiarodawców na Zachodzie. W kwietniu został wysłany, dotarł do Polski. Niestety zdaje się, że z rozpedu pojechał 200 km na wschód od Konina i wszelki ślad po nim zaginął.

Red.: Naprawdę nie można było ustalić odbiorcy?  
Odp.: Nam się to nie udało, dlatego zdesperowani wyprosilimy od przyjaciół ra Kachodzie drugą przesyłkę. Błagając, żeby przyjechała do nas z pomocą nięciami pośredników. W październiku przez łącznika zostaliśmy poinformowani, że ... do Warszawy przyjechały kartony z przeznaczonymi dla nas dwoma nowoczesnymi maszynami drukarskimi. Osoby, które przyjechały po odbiór poinformowano, że są jakies kłopoty i muszą przyjechać jeszcze raz. Następnym razem wystosowano wobec nich propozycję nie do odrzucenia, że samist tych dwóch nowych maszyn dostaną trzy... Bo tak się szłoży, że naszych już nie ma. Pośredniczył w tej sprawie pan Antoni Pietkiewicz i inne osoby z otoczenia Zbigniewa Bujaka, podpierając się jego autorytetem.

Red.: Co zamierzacie robić?  
Odp.: Póki co zastanawiamy się czy nie założyc w Koninie muzeum maszyn drukarskich zamiast trwoniec czas ra wydawanie bibuły.

P.S. Nie obce nam są tak przykre doświadczenia. Nasza "firma" po rozkręceniu regularnego dodruku "Tvg. Mazowsze" na porzeczby Regionu została przez tense Region pozbawiona wysokowydajnego offsetu, który do dzisiaj stoi niewykorzystany w jakiejś ciemnej piwnicy. Na usta ciśnie się pytanie: "Co pan na to panie Jurczak?"

### REDAKCYJNE ROZMOWY

Fragment rozmowy z udziałem przedstawicieli dwóch koninowskich biuletynów NSZZ "S" współpracujących w ramach PP "SZ".  
"Robotnik" - Kiedy ukazał się pierwszy numer "Solidarnych"?  
"Solidarni" - Pierwszy numer odbity na rance wyszedł z datą - sierpień 1983. Nakład nie był imponujący, bo tylko 130 egzemplarzy. Zapowiadaliśmy ukazywanie się "S" co kwartał, potem co 2 miesiące, obecnie wychodzimy co miesiąc z wakacyjną przerwą. W notce redakcyjnej 1-go numeru obiecywaliśmy propagowanie działań politycznych c.d. str. 2

## POLSKA ORGANIZACJA HARCERSKA

-bezpośredni impuls do założenia niezależnej organizacji harcerskiej było wyrzucenie w 1985 roku ze szkolnych drużyn ZHI w Koninie grupy harcerzy "za udział w Masy w strojach organizacyjnych". Dziś, w trzecim roku działania POH istnieje i działa w Koninie cztery drużyny harcerskie i dwie zuchowe w Lipnicy, Nowym Targu i we Włocławku.

Podstawowym wyznacznikiem naszego działania-czytamy w "Deklaracji"-jest Prawo Harcerskie ze wszystkimi płynącymi zń konsekwencjami, a w szczególności zasada SŁUŻBY BOGU I POLSCE oraz ZASADA BRATERSTWA.

Odwołujemy się do harcerstwa międzywojennego i Szarych Szeregów.

Jeśli chodzi o najliczniejszą z działających w Polsce struktur to jest ZHP - uznajemy, że organizacja ta zmieniając Przyrzeczenie i Prawo, stając się statutowo i faktycznie organizacją polityczną i ateistyczną, przestała prezentować nurt harcerski. Tym samym nie ma w niej dla osób pragnących działać i w duchu harcerskim wychowywać młodzież dla służby Bogu, Polsce i człowiekowi.

Jako POH - nie jesteśmy związani z żadną inną organizacją, grupą czy partią. Nie przenosimy też do swej pracy wychowawczej politycznych idei. Cel, jaki sobie postawiliśmy, to wychowanie mądrego, odważnego, sprawnego i szlachetnego Polaka, który obdarzony tymi cechami sam potrafi wybrać właściwe idee służąc Ojczyźnie "całym życiem". Stąd w roku Przyrzeczenia Instruktorskiego POH znalazły się słowa: "Swą pracą pragnę jak najlepiej służyć Bogu i Polsce. Będę rozwijał wśród młodzieży poszanowanie ludzkiej godności poczucie sprawiedliwości i patriotyzmu".

Ogrom służby, jaki stawia przed harcerzem Prawo, wymaga nie tylko właściwie wykształconych cech psychicznych, lecz także wszechstronnej sprawności.

Z tego powodu staramy się kłaść większy nacisk na "potrafię" niż "wiem". Istotnym elementem naszej pracy informacyjnej jest religia. Sądymy, że naszym zadaniem jest "stwarzać możliwości i motywacje" do posłobionego życia religijnego rozumianego jako służba.

WSZYSTKIM, KTÓRZY CHCĄ SIĘ WŁĄCZYĆ W HARCERSKA SŁUŻBĘ W POLSKIEJ ORGANIZACJI HARCERSKIEJ POMOŻEMY W ZORGANIZOWANIU KURSU, OBOZU, NAWIĄZANIU KONTAKTÓW MOŻESZ NA NAS LICZYĆ !!!

NASZ ADRES:

R.N. POH ul. Portowa 2  
62-510 Konin  
tel. 210-65

### Z WIADOMOŚCI AGENCJNYCH POH:

- harcerze I szczeplu POH z Konina wzięli udział w dorocznej pielgrzymce harcerzy na Jasną Górę. Sztandar I szczeplu był jedynym harcerskim uczestniczącym w Pielgrzymce.
- w Suszu /woj. elbląskie/ powstały dwie kolejne drużyny harcerskie POH pod duszpasterską opieką księdza Mariana z parafii św. Rozalii.
- W maju br. I szczeplu POH otrzymał sztandar ufundowany przez weteranów lwowskiego obwodu AK.
- 29. IX. br. w katedrze włocławskiej odprawiona została harcerska Msza św. z udziałem drużyn POH i ZHP. Do zebranych ze specjalnym listem pasterskim zwrócił się ks. bp. R. Andrzejewski.
- W obozie w Borach Tucholskich wzięło udział 150 harcerzy POH z drużyn Konina, Lipnicy, Suszu i Włocławka.

/opr. na podstawie biuletynu POH "Służba"/

11 listopada dok.

publicznego przemówienia lecz faktu marnowania odwaru wyłącznie na hasła i slogany. Tak nie wolno szczególnie w takim miejscu i czasie. Pozostaje tylko jeszcze zapytać, gdzie byli ci, którzy mieli coś więcej do przekazania...

TUR

HADES-o,3 /prasa/

Pragnęliśmy i pragniemy raczej tworzyć nowe /nawet nieudolnie/ niż zatrzymywać się na negacji starego.

"Robotnik"-Od początku nad tytułem znajduje się szyld Porozumienia Prasowego "Solidarność Zwycięży". Co to znaczy?

"Solidarni"-od początku funkcjonujemy w ramach PP"SZ" jest to porozumienie prasowe wydawców prasy niezależnej. Głównym celem jest wzajemna pomoc przy drukowaniu bibuły i ułatwianie przepływu informacji, nie wykluczamy oczywiście wspólnych akcji w innych dziedzinach. Pomagają głównie silniejsi starszym. My długo istnieliśmy dzięki pomocy kolegów z Nowej Huty. Mamy nadzieję, że kiedyś się zrewanżujemy.

"Robotnik"-Od czerwca 1984 ukazujecie się jako pismo Komisji Zakładowych "S" największych zakładów pracy. Czy to czasem nie mały bluff? Albo mówiąc łagodniej propaganda, przecież wiemy, że nie wszystkie firmowane przez was zakłady, mogą się pochwalić działalnością grup zasięgujących na nazwę Komisji Zakładowych?

"Soldarni"- % zaistnieniem biuletynu, jako pisma kż-ów było tak, że postanowiliśmy zwiększyć możliwość oddziaływania na szereg grupom istniejącym na terenie zakładów, traktując je jako faktycznych kontynuatorów działalności KZ. Oczywiście odbyło się to za aprobatą zainteresowanych. Mieliśmy cichą nadzieję, że przyczyni się to do zaktywizowania "S" w tych zakładach

"ROBOTNIK"- Udało się?

"Solidarni"- Częściowo tak. Jednym z pozytywów tego był wzrost nakładu od 130 do około 1000 egzempl. /w porywach 1500/. Innym przykładem może być odzew na naszą ankietę na temat realizacji reformy gospodarczej w zakładach pracy. Odpowiedziały Komisje Zakładowe z Huty Aluminium, KWB Konin, Elektrowni "Pątnów", FUGON i Kombinat Budowlanego. Żeby nie było za słodko, musimy dodać, że dla większości KZ na tego typu akcjach i kolportażu działalność związkowa rozpoczyna się i kończy, a np. KWB nie odebrało numeru "S", w którym była drukowana ankieta własnej KZ.

"Robotnik"- Jakie macie kłopoty?

"Solidarni"-Podobne do wszystkich. Największym jest brak odpowiedniego sprzętu drukarskiego. W 84 "dorobiliśmy się" pożyczonego powielacza i od tego czasu nic. Jakość druku jest kiepska, nie mówiąc o szacie graficznej. Czytelnicy psioczą... mają rację.

"Robotnik"- Jak widzisz przyszłość konińskiej "S"?

"Solidarni"- W zakładach pracy?

"Robotnik"- Nie tylko.

"Solidarni"- W zakładach pracy jest źle i będzie coraz gorzej jeżeli nie będzie się prowadziło naboru wśród nowych pracowników. Natomiast wiadom w Koninie- "Solidarności" nie grozi jako ruchowi społecznemu. Spore możliwości mogą się pojawić w ciągu najbliższych miesięcy w związku z deklarowanymi przez władzę reformami gospodarczymi i politycznymi. Nie możemy tego przegapić.

"Robotnik"- Jaka jest twoja opinia o "Robotniku"?

"Solidarni"- Czytamy "R" regularnie, cieszymy się że jesteście. Czytelnicy nie są skazani na jedno źródło informacji, a nam pomaga świadomość, że jest do kogo zwrócić się o pomoc.

"Robotnik"- Chcielibyście coś jeszcze przekazać naszym Czytelnikom?

"Solidarni"- Tak. Życzymy im żeby ich sympatia dla "S" nie kończyła się na ...czytaniu "Robotnika". Chcemy też tą drogą publicznie podziękować drukarzom. To dzięki nim ten interes się jeszcze kręci.

Informujemy, że w kolportażu ukazał się kalendarz Porozumienia Prasowego "Solidarność Zwycięży" na 1988 rok w dwóch wersjach: /wersja duża dwukolorowa-cena 200zł, wersja mała-cena 30 zł/

W kolportażu pokazały się znaczki symnowane przez PP"SZ" a będące wznowieniem starej edycji z 85 roku z tą prywatną inicjatywą /znaczkę ukazały się w "zmodernizowanej wersji"/ nie mamy nic wspólnego a takie praktyki uważamy za nieetyczne. /MM/

red. "SZ"

Potwierdzenia: K 17- 7,0 /pomoc dla represjonowanych/

"222"- 8,0 /na zakup papieru/